

Dr Przemysław Pietrzak  
Instytut Literatury Polskiej  
Wydział Polonistyki  
Uniwersytet Warszawski

## Autoreferat

**1. Imię i nazwisko:** Przemysław Pietrzak

**2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:**

Magisterium: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Literatury Polskiej w trybie Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych UW, rok 2001. Praca napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Zofii Mitosek (*Człowiek i słowo. Proza Fiodora Dostojewskiego w świetle przemian w myśleniu o języku pod koniec XIX w.*)

Doktorat z nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa uzyskany na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego (Instytut Literatury Polskiej) na podstawie pracy *Tekst wewnętrzny: jego rola w powieści nowoczesnej oraz znaczenie dla nauki o literaturze*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Zofii Mitosek, rok 2005.

**3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowo-badawczych:**

W latach 2005-2007 pracowałem jako asystent w Instytucie Literatury Polskiej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego (Zakład Poetyki, Teorii Literatury i Metodologii Badań Literackich).

Od roku 2007 pracuję w tej samej jednostce jako adiunkt.

**4. Wskazanie na osiągnięcie naukowe zgodne z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki:**

### Monografia naukowa:

*Powieść w świecie prasy. Bolesław Prus i inni*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Seria „Nowe Monografie”, t. 1, Warszawa 2017, s. 456.

**5. Omówienie celu naukowego pracy oraz osiągniętych rezultatów:**

Zasadniczym celem pracy jest przedstawienie skomplikowanych związków, jakie wytworzyły się pod koniec wieku dziewiętnastego między polską powieścią a prasą. Mam na myśli powieść oraz gatunki pokrewne publikowane w warszawskiej prasie masowej (dzienniki, tygodniki ilustrowane, pisma satyryczne) ostatnich trzech dekad stulecia. Podstawowa teza przedkładanej rozprawy jest następująca – wymienione rodzaje czasopism w tej epoce nie były zaledwie miejscem literackiej premiery, neutralnym kanałem komunikacyjnym, ale przestrzenią całej serii rozmaitych interakcji, zachodzących między drukowaną w nich powieścią a publicystycznym kontekstem (strony, edycji, tytułu). Związki te opisuję przede wszystkim jako zbieżności tematyczne i podobieństwa formalne

(gatunkowe, stylistyczne i in.). Moja lektura wybranych utworów zasadza się więc na rekonstrukcji pierwotnego kontekstu publikacji, całkowicie usuwanego w późniejszych edycjach książkowych.

Przeprowadzone analizy zmierzają w pierwszej kolejności do przezwyciężenia tradycji badawczej nad tak zwaną „powieścią odcinkową”. Chodzi o tradycję i tak dość skromną, a w polonistycznym literaturoznawstwie reprezentowaną głównie przez Stefanię Skwarczyńską, Davida Welsha, Edwarda Pieścikowskiego i Jerzego Jastrzębskiego<sup>1</sup>. Uчени ci koncentrowali się niemal wyłącznie na analizie kompozycyjnych właściwości utworu, wynikających z dzielenia go na kolejne fragmenty przy całkowitym wyłączeniu tekstowej charakterystyki miejsca publikacji (sprowadzanej najwyżej do dostrzegania światopoglądowej i ideowej zbieżności między autorem a twórcami pisma). Proponowane ujęcie pozwala na reorientację poglądu na to, czym była powieść pod koniec XIX stulecia, czym w sensie kulturowego fenomenu była prasa, jakie wytwarzały się między nimi napięcia oraz jakiej strategii lekturowej oczekiwali twórcy powieści i czasopism. Prowadzi nadto do postawienia na nowo pytań o tak klasyczne dla teorii literatury i poetyki kwestie, jak: gatunek literacki i jego związki z tak zwanymi „gatunkami mowy” (w sensie Bachtinowskim), powieść i formy nieliterackie, rekonstrukcja warunków lektury, stosunek tekstu do rzeczywistości (w tym problem fikcji) i próby jej ujęcia (realizm). Przedkładana praca łączy więc dziedziny historii i teorii powieści, historii prasy, genologii, teorii lektury, a ze względu na część trzecią, poświęconą dokładniejszej analizie dzieła Bolesława Prusa, może też pretendować do próby nowego spojrzenia na twórczość tego pisarza.

Wybrany okres to moment szczytowy dla związków polskiego powieściopisarstwa z prasą niespecjalistyczną, a więc niekierowaną wyłącznie do wąskiego grona, a nastawioną głównie na różnego rodzaju informację (w tym popularnonaukową) i rozrywkę. Niewątpliwym centrum prasowym ziem polskich jest wówczas Warszawa, gdzie ukazuje się ponad 90% prasowych tytułów, osiągane są najwyższe nakłady, a i rozwój technologiczny dziennikarstwa postępuje szybciej niż w innych ośrodkach i zaborach. Dzięki systemowi umów i honorariów (kształtującemu się od lat pięćdziesiątych stulecia) można też mówić o widocznej już w latach siedemdziesiątych emancypacji zawodu dziennikarskiego i stopniowej profesjonalizacji prasy warszawskiej. Z kolei w tym samym okresie wielu najzdolniejszych wówczas powieściopisarzy polskich nie tylko para się dziennikarstwem i kieruje poszczególnymi działami czy całymi tytułami, ale przede wszystkim niemal każdą swoją powieść, nowelę, obrazek lub opowiadanie zamieszcza najpierw na łamach dzienników i tygodników (o wiele rzadziej miesięczników o wyspecjalizowanym zazwyczaj profilu), a dopiero później w książce. Grupę najczęściej wybieranych w tym celu dzienników tworzą głównie „Kurier Warszawski”, „Kurier Codzienny”, „Słowo” i „Gazeta Polska”. Tygodników zaś – „Tygodnik Ilustrowany”, „Wędrowiec” i „Kłosa”. Utwory ukazują się także w prasie satyrycznej, reprezentowanej przez pisma o różnej częstotliwości edycji, jak „Mucha” i „Kołce”. Wymienione czasopisma tworzą podstawowy materiał czasopiśmienniczy analizowany w przedkładanej monografii.

Analizując zamieszczony w prasie dorobek powieściowy, uznałem za stosowne odejść w jego wyborze i opisie od tradycyjnych podziałów „epokowych” (romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska) na rzecz „pokoleniowych” liczonych dziesięcioleciami (dlatego między innymi przypominam rok urodzenia każdego z ważniejszych twórców). Pozwala to wówczas dostrzec, że najbardziej aktywni pod względem związków twórczości literackiej z prasą są

<sup>1</sup> Skwarczyńska S., *Wstęp do nauki o literaturze*, t. 1 (*Przedmiot i zadania teorii literatury; Struktura treści w dziele literackim; Kompozycja dzieła literackiego*), Warszawa 1954, s. 452; Welsh D., *Serialization and Structure in the Novels of Henry Sienkiewicz*, w: „The Polish Review” 1964, z. 3; Pieścikowski E., „*Emancypantki*” Bolesława Prusa, Warszawa 1970; Jastrzębski J., *Czas relaksu: o literaturze masowej i jej okolicach*, Warszawa 1982.

twórcy urodzeni w latach czterdziestych. Dotyczy to zwłaszcza Orzeszkowej, Sienkiewicza i Prusa, i to ich pisarstwo stanowi główny materiał mojej pracy. Dla pisarzy z późniejszych dekad stosunek do prasy jako nośnika i struktury dającej nowe możliwości zaczyna się zmieniać: od zagadkowej obojętności pokolenia lat pięćdziesiątych (m. in. Teodora Jeske-Choińskiego, Gabrieli Zapolskiej, Mariana Gawalewicza) do powrotu na łamy prasy twórców urodzonych w latach sześćdziesiątych. Jednak debiutujące na przełomie wieków pokolenie Reymonta i Żeromskiego coraz częściej traktuje czasopismo jako zaledwie miejsce publikacji, kontekst, od którego zwłaszcza formalnie należy się wyraźnie odseparować, demonstrując programowo stylistyczną i gatunkową „literackość” utworu. Kolejne pokolenia (W. Berent, T. Miciński, W. Orkan) coraz częściej wybierają wyłącznie publikacje książkowe bądź łamy pism elitarnych, adresowanych do wąskiej grupy miłośników sztuki i ambitnej literatury (warszawska „Chimera”, „Sfinks”, lwowska „Sztuka” oraz krakowski „Miesięcznik Literacki i Artystyczny”). Dwudziestolecie międzywojenne to okres, w którym z jednej strony prasę masową niemal bez reszty wypełnia literatura popularna, z drugiej zaś gazeta staje się przedmiotem parodii, a także rozmaitych artystycznych operacji spod znaku awangardy (kolaż, poezja futurystyczna). Jednak wszystkie te procesy sięgające początku stulecia dwudziestego ze względu na swoją specyfikę wymagają osobnego studium, dlatego też ograniczam się wyłącznie do ich wzmiankowania.

Bohaterem szczególnie wyróżnionym w pracy został Bolesław Prus. W jego pisarstwie pierwiastki prasowy z powieściowym nie tylko mieszają się najwyraźniej, ale w tym melanzu osiągają też największą artystyczną wartość (za szczyt ich koegzystencji można uznać *Lalkę*, najbardziej „prasową” powieść polską tego czasu). Trzecia część studium, poświęcona dokonaniom Głowackiego, wprowadza perspektywę twórczości indywidualnej. Obserwowane w części drugiej rozprawy pewne powtarzalne i ponadjednostkowe tendencje w kształtowaniu związku powieści z prasą stają się teraz częścią czegoś na kształt autorskiego programu. W celu pełniejszego nakreślenia tego osobowego kontekstu badanego zagadnienia nie ograniczam się do analizy prozy opublikowanej przez Prusa, ale sięgam też po notatki pisarza.

W pierwszej części rozprawy zajmuję się prasą dziewiętnastowieczną jako osobnym nośnikiem, równoważnym z książką, a zarazem odmiennym od niej, posiadającym własne reguły społecznego obiegu, wyboru i porządkowania publikowanych treści oraz typografii. Dokonuję tego zasadniczo na materiale francuskim i angielskim (jako swoistej awangardzie czasopiśmienniczej w tej epoce), śledząc jego ewolucję, by w ostatnim rozdziale ująć na tym tle prasę polską, warszawską. Analizując ten problem, szczególną wagę przykładam do ustalenia świadomości prasowej ówczesnych społeczeństw. Aby ją odtworzyć, śledzę krytyczne opinie wysuwane pod adresem „słowa periodycznego” przez intelektualistów tego czasu, wskazujących na zagrożenia niesione przez prasę (dezinformacja, manipulacja, plotka, komercjalizacja literatury), jak i jej zalety (publiczna dyskusja, edukacja obywatelska). Z tej samej przyczyny analizuję również studia poświęcone socjologii i kulturze wielkich dziewiętnastowiecznych ośrodków miejskich. Były one wówczas właściwymi centrami prasowymi. Studia te – tworzone co prawda w pierwszych dekadach wieku dwudziestego (prace Georga Simmela, Maxa Webera, Waltera Benjamina i in.) – wyrastały zasadniczo z doświadczenia przemian zachodzących w stuleciu wcześniejszym. Ich autorzy (zwłaszcza Benjamin) umieszczali często prasę w całym systemie społecznym i kulturowym miasta, widząc w niej coś w rodzaju pośrednika między antropologicznie zinterpretowanym krajobrazem miejskim a twórczością artystyczną.

W części drugiej opisuję prasę warszawską w jej poszczególnych odmianach, aby ustalić ich powtarzalną poetykę, zasady, według których tworzone dzienniki, tygodniki i prasę humorystyczną. Przyrównuję więc czasopismo do swego rodzaju dzieła, które tworzy szczególnie (bo zbiorowy i często anonimowy) autor, a odbiera czytelnik znacznie bardziej

nieprzewidywalny (czyli również anonimowy) niż w przypadku książki. Poetykę dzienników i tygodników ilustrowanych charakteryzuję w dwóch przekrojach: poprzez gatunki (nie tylko werbalne), a zarazem ich specyficzne i zależne od typu czasopisma rozmieszczenie z uwzględnieniem roli typografii, winietek i innych elementów graficznych. Czasopismo nie jest więc dziełem reprezentującym jeden gatunek (jak w literaturze w sensie wąskim powieść, poemat, elegia, komedia), lecz tworem wielo- i międzygatunkowym oraz wielotworzywowym. Powieść staje się w omawianym okresie jednym z takich gatunków, a więc współtworzy poetykę czasopisma. Osobnego potraktowania wymagała tu prasa satyryczna, w której dostrzegam dominację występującej w różnym materiale znakowym (werbalnym i ikonograficznym) podstawowej jednostki składowej – krótkiej, dowcipnej scenki.

Moje spojrzenie na prasę, zarówno w przekroju diachronicznym, jak i synchronicznym, różni się zatem od dominujących w polskim prasoznawstwie strategii badawczo-opisowych. W odniesieniu do czasopism dziewiętnastowiecznych zmierzają one najczęściej do charakterystyki pojedynczego tytułu (lub też ich wąskiej grupy) poprzez jego historię, profil ideowy, wyliczenie jego czołowych pracowników wraz z dorobkiem, kolejnych redaktorów prowadzących, nakładu itp. Brakuje ujęcia całościowego, które wskazałoby na fenomen gazety jako czegoś odmiennego, a zarazem równoważnego książce. Brakuje próby ustalenia miejsca, jakie w ówczesnej kulturze słowa (ogóle zjawisk werbalnych wraz ze środowiskiem, w którym one zachodzą) zajmowało czasopismo. W tę stronę zmierzały w zasadzie niektóre prace Bartłomieja Golki (1969, 1971), jednak ze względu na moment powstania mają dziś one wartość w dużym stopniu historyczną jako świadectwo epoki badawczej (wyraźna tendencyjność spojrzenia dyskredytująca tzw. „dziennikarstwo kapitalistyczne”). Podobnie rzecz się ma z artykułem Myślińskiego (1973)<sup>2</sup>.

Analizując miejsce powieści i mniejszych form narracyjnych w poetyce czasopisma zwracam uwagę przede wszystkim na dwie relacje, które nazwałem, sięgając do tradycji Jakobsonowskiej: relację formalnego podobieństwa (relacje metaforyczne) i tematycznej zbieżności (relacje metonimiczne)<sup>3</sup>. Pierwsza dotyczy szeroko rozumianej imitacji (także parodystycznej) elementów pewnych gatunków prasowych, druga zaś polega na wpisywaniu pewnych tematycznych aspektów utworu w treści znajdujące się w pozostałej ofercie gazety. W drugiej części rozprawy to ten podział narzuca porządek opisowi, który ilustruję fragmentami utworów Orzeszkowej, Sienkiewicza i Prusa. Przebadanie ich pod tym kątem pokazało, że dominują wśród nich gatunkowe powiązania z reportażem podróżniczym, artykułem publicystycznym, popularnonaukowym (zwł. etnograficznym), felietonu-kroniki, z rzadka zaś reportażu wojennego. Za osobny gatunek w ówczesnych tygodnikach ilustrowanych, ważny dla sztuki powieściowej, należy uznać opis często wzbogacany ilustracją. Z drobniejszych form wypada wymienić anegdotę, szczególnie w postaci humorystycznej. Śledzenie zbieżności tematycznych w prasie codziennej objęło z kolei przypadki włączania się form literackich w aktualny bieg wydarzeń lokalnych bądź europejskich oraz odwoływanie się do wydarzeń z przeszłości przypominających sytuację teraźniejszą. Osobliwie wygląda ta sprawa w tygodnikach nastawionych na rytm wolniejszy i niezależny od kalendarza politycznego oraz miejskich wypadków. Rytm ten wyznacza wówczas wolna decyzja wydawców zainteresowanych raczej wydarzeniami w świecie wiedzy, naukowych odkryć, historią i sztuką. Oryginalną tendencją jest tu odwrócenie

<sup>2</sup> Golka B., *Kształtowanie się wiedzy o prasie w Polsce XIX w.*, Warszawa 1969; Golka B., *Rozwój drukarstwa prasowego i układu graficznego prasy polskiej do roku 1939*, w: „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1971, z. 3; Myśliński J., *Z badań nad układem zawartości polskiej prasy codziennej na przełomie XIX i XX wieku*, w: „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1973, z. 2.

<sup>3</sup> Jakobson R., *Poetyka w świetle językoznawstwa*, tłum. K. Pomorska, w: „Pamiętnik Literacki” 1960, z. 2.

opisanej zależności: „dostrajanie” się zawartości pisma do głośnej publikacji literackiej (przypadek *Krzyżaków* Sienkiewicza).

W części trzeciej przechodzę do analizy pisarstwa Bolesława Prusa pod kątem jego związków z prasą (w drugiej części sięgałem miejscami po przykłady z *Placówki*, *Emancypantek*, częściowo z *Lalki*, *Faraona* i krótkich form). Poza wspomnianym uzasadnieniem wyboru Prusa przywołuję jeszcze potrzebę nowego opracowania związku między dwiema dziedzinami jego twórczości, literackiej i publicystycznej. Tę ostatnią zwykle charakteryzuje się oddzielnie (Prus ideolog, pozytywista, społecznik albo też Prus mistrz felietonu i kroniki) lub co najwyżej jako źródło wiedzy i poglądów dla zrozumienia jego nowel i powieści (J. Kulczycka-Saloni, Z. Szweykowski, J. Bachórz, W. Sonczyk). Wyjątkiem pod tym względem jest rozprawa Jolanty Sztachelskiej<sup>4</sup>.

Rozpaczynam od publikowanych w „Kołcach” *Kłopotów babuni*, w których dostrzegam kompozycję opartą na zasadzie krótkiej humorystycznej scenki odpowiadającej podstawowej jednostce strukturalnej ówczesnej prasy humorystycznej. Następnie przechodzę do krótkich form z lat siedemdziesiątych publikowanych w „Kurierze Warszawskim” (poczynając od *Szkiców warszawskich*) wraz z pierwszą powieścią *Dusze w niewoli*, dla których tłem są felietony i dział wiadomości. Szczególną pozycję zajmuje analiza publikowanej w „Kurierze Codziennym” *Lalki*, którą pokazuję jako próbę odtworzenia heterogenicznej (w sensie gatunkowym i stylistycznym) oraz symultanicznej (w sensie czasoprzestrzennym i tematycznym) struktury gazety w całości. Podobną tendencję na znacznie mniejszą skalę śledzę również w wybranych opowiadaniach i nowelach powstałych po *Lalce*. Na koniec przyglądam się *Faraonowi* poprzez ówczesną i starszą literaturę naukową, popularnonaukową i podróźniczą poświęconą starożytnemu Egiptowi. Czasopismem publikującym ją i w ogóle często sięgającym po reportaże podróźniczy był „Tygodnik Ilustrowany”, drukujący powieść Prusa.

Zwłaszcza część trzecia książki pozwala na wyodrębnienie najważniejszych funkcji włączania prozy epickiej w kontekst prasowy. Tak więc jako pierwszą wypada wymienić swoisty „efekt rzeczywistości” – dążenie do iluzji zrównania literackich strategii narracyjnych z gatunkami opartymi na założeniu o ich niepodważalnej referencji wobec faktycznych zdarzeń, obiektów i stanów. Cały utwór lub jego fragment może w oczach czytelnika ująć za swoiste przedłużenie pozostałego materiału gazetowego. Po drugie – tendencja ta rzadko jest celem samym w sobie, częściej prowadzi do uzupełnienia, poszerzenia, by tak rzec, operacyjnego obszaru danego tytułu prasowego. Przykładu dostarczają wczesne nowele Prusa ukazujące w tonie reporterskim warszawskie dzielnice znajdujące się zwykle na peryferiach zainteresowania wiodących dzienników miasta (Powiśle). W szczególnym przypadku w ówczesnych warunkach cenzury pozwalała to na „przemycenie” treści zwykle usuwanych w klasycznych gatunkach prasowych (elementy reportażu z wojny francusko-pruskiej pokazanej oczami byłego powstańca u Sienkiewicza). Mogło również, po trzecie, w sprzężeniu z elementem komicznym i parodystycznym prowadzić do mniej lub bardziej ukrytej polemiki z oficjalną treścią pisma (wczesne krótkie formy Prusa w dziennikach), jego sposobami działania lub też do krytyki mechanizmów prasy jako takiej. To ostatnie widać w *Lalce*. Jej gazetowa struktura – naśladowająca medium informacyjne – zostaje nałożona na postać-zagadkę, do której czytelnik wraz z innymi postaciami ma tylko ograniczony dostęp (co ujawnia granice ujętej w języku informacji).

<sup>4</sup>Kulczycka-Saloni J., *Nowelistyka Bolesława Prusa*, Warszawa 1969, ss. 79-84; Szweykowski Z., *Prus publicysta*, w: tegoż, *Twórczość Bolesława Prusa*, Warszawa 1972, ss. 29 – 55; Bachórz J., *Wstęp*, w: B. Prus, *Kroniki – wybór*, Wrocław 1994, ss. 1 – CI; Sonczyk W., *Bolesław Prus – publicysta, redaktor, teoretyk prasy*, Warszawa 2000; Sztachelska J., „Reporteryje” i reportaże: dokumentarne tradycje polskiej prozy w 2 połowie XIX w. i na początku XX w. *Prus – Konopnicka – Dygasiński, Reymont*, Białystok 1997.

Wreszcie naśladowanie form publicystycznych przypisanych do pewnych zagadnień, obszarów rzeczywistości może służyć jako „znak rozpoznawalny”, sygnał dla czytelnika i jego faktyczne przygotowanie do lektury. Tak więc strategię popularnonaukowe i „turyistyczne” obecne w przedstawianiu czołowych egipskich „lejtmotywów” w *Faraonie* (świątynie, piramidy, Wielki Sfinks, mumie) służyły jako obietnica przeżycia zgodnej z szablonami epoki podróży, by odbiorca mógł w niej stopniowo odkryć właśnie to, co nieszablonowe (starożytną cywilizację widzianą nie jako zaledwie muzealny obiekt, lecz jako państwo poddane dobrze znanym mechanizmom władzy). Ostatnie, bardzo ważne zagadnienie, łączę z analizą pojęcia „współdźwiężność” w *Notatkach o kompozycji* Prusa.

Zaprezentowane ujęcie problematyki prasy i powieści można uznać częściowo za podążanie tropem wskazanym w ramach tzw. „periodical studies” (Sean Latham, Robert Scholes 2006)<sup>5</sup>. To, co według mnie odróżnia omawianą książkę od anglosaskiego nurtu badań, to większe skupienie się na literackim, piśmienniczym, ikonicznym i typograficznym konkrety. Mniej interesował mnie w tym studium wymiar polityczny i kulturowy zjawiska (może z wyjątkiem fenomenu kultury masowej). Tym samym moje badania różnią się również od tych, które przyświecają tzw. kulturowej teorii literatury (Markowski, Nycz 2006; Nycz, Walas 2012)<sup>6</sup>, choć i tu widzę pewne zbieżności, przede wszystkim w pojętycznym (tj. na podobieństwo dzieła) ukazaniu czasopisma i w przekonaniu o wzajemnym oddziaływaniu na siebie tekstów literackich i kontekstu kulturowego. Ten ostatni wołałbym jednak zawęzić do twórców tekstowych, i to w konkretnej sytuacji (czas, miejsce, tytuł). Nie wydaje mi się również, aby to zawsze literatura dostarczała narzędzi porządkujących ludzkie doświadczenie (Nycz 2012)<sup>7</sup>, bo w interesującym mnie przypadku w zasadzie dzieje się odwrotnie: to częściej kontekst publicystyczny niejako umożliwiał utworowi literackiemu oddziaływanie na czytelnika.

Stosunkowo dużo zbieżności dostrzec można za to między zastosowaną przeze mnie strategią a metodologią przyjętą przez francuską badaczkę M.-È. Thérenty w jej pracach o francuskiej powieści i prasie doby monarchii lipcowej i o francuskiej prasie codziennej w wieku XIX w. (Thérenty 2003 i 2007)<sup>8</sup>. Zwłaszcza wspólne jest przekonanie o wzajemnym przenikaniu się powieści i prozy epickiej z gatunkami prasowymi, a także odczuwana potrzeba opracowania poetyki poszczególnych odmian prasowych. W zestawieniu z dokonaniem badaczki z Université Paul Valéry Montpellier III moja książka stanowi nie tylko próbę rozpatrzenia pod tym względem polskiego (a więc odmiennego i szczególnego) gruntu, ale również nacisk położony jest w niej bardziej na oddziaływanie prasy na powieść aniżeli odwrotnie (poszukiwanie fikcji w literaturze faktu stało się ostatnio dość szeroko rozpowszechnioną modą). Poza tym poetykę czasopisma przedstawiłem dla trzech jego różnych odmian – dzienników, tygodników ilustrowanych oraz prasy humorystycznej (Thérenty zajmowała się wyłącznie dziennikami i niemal w ogóle zignorowała sferę ikoniczną). Ta ostatnia, trzeba przyznać, jest szczególnie pomijana w polskich studiach prasoznawczych i historycznoliterackich. Wreszcie, *last but not least*, w swoich analizach kładę duży nacisk na rekonstrukcję pierwotnego kontekstu konkretnych stron, na których zamieszczono dany utwór literacki, co również wyróżnia w zasadniczy sposób moje studium na tle prac Thérenty.

<sup>5</sup> Latham S., R. Scholes, *The Rise of Periodical Studies*, w: „Publications of the Modern Language Association of America” 2006, nr 2

<sup>6</sup> *Kulturowa teoria literatury*, red. R. Nycz, M. P. Markowski, Kraków 2006; *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. R. Nycz, T. Walas, Kraków 2012

<sup>7</sup> Nycz R., *KTL – wyjaśnienia i propozycje*, w: *Kulturowa teoria literatury 2., dz. cyt.*

<sup>8</sup> Thérenty M.-È., *Mosaïques. Être écrivain entre presse et roman (1829–1836)*, Paris 2003; Thérenty M.-È., *La littérature au quotidien. Poétiques journalistiques au XIXe siècle*, Paris 2007

Na polskim gruncie nieco podobne spojrzenie zaproponował Oskar Czarnik (1982)<sup>9</sup>. Skupił się jednak na dziennikach pierwszych lat dwudziestolecia międzywojennego (do przewrotu majowego), kiedy to na ich stronach gości już głównie literatura masowa. Przede wszystkim interesowały go zaś kwestie zbieżności światopoglądowej i ideologicznej manipulacji. Proza literacka została więc ukazana jako bezwolne narzędzie. Podobnie jak w pracach Golki o prasie, i tutaj daje się odczuć wyraźna tendencja w opracowaniu materiału.

Ów badawczy niedobór widoczny jest również w obszernych syntezach poświęconych historii powieści, także z lat ostatnich (antologia Moretti'ego z 2006 roku, Pavel 2013; Schmidt 2014). Wyjątkami są monografie obejmujące konkretny okres (Lennard J. Davis 1983, Garcha 2009), gdzie z trochę innej perspektywy omawiane są pewne związki powieści z prasą<sup>10</sup>.

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę na kilka zagadnień, które w związku z badanym problemem powracają w różnych rozdziałach książki.

Odniesienie powieści końca dziewiętnastego wieku do rzeczywistości jako przedmiotu przedstawienia (kwestia realizmu w sensie historycznym) zostaje ukazane nie w kategoriach „naśladowania”, „prawdopodobieństwa”, „typizacji” postaci, „współczesnego i społecznego tematu”, „prostego, codziennego języka”, czy obecności „zbędnych szczegółów”<sup>11</sup>, lecz jako powiązanie ze zbiorem tekstów, który mógł wówczas, jak sądzę, uchodzić za najbardziej rozpowszechnioną reprezentację doświadczanej, poznawanej i ocenianej rzeczywistości, czyli z prasą<sup>12</sup>. W ten sposób tzw. „rzeczywistość” staje się bliższa wymiernemu konkretowi, bardziej dostępnemu badaczowi literatury. Ważna jest nie tyle ona sama, ile sposób mówienia o niej, sposób szczególnie silnie powiązany z pewnymi jej aspektami. Odniesienie do świata zyskuje przy tym wymiar aktywny, nie jest prostą rejestracją czy imitacją, ale na ogół przyjmuje postać krytyczną czy wręcz polemiczną (dialogowość).

Inna ważna kwestia to powieść (szerzej: literatura) wobec form nieliterackich. W perspektywie przeprowadzonych przeze mnie badań strony czasopisma przyjmują funkcję swoistej platformy wymiany międzygatunkowej, konkretnej struktury motywującej ten proces i kierującej nim. Wymiana ta odbywa się głównie między powieścią a całą sferą gatunków nie mieszczących się w wąsko rozumianej literaturze. Jest to ważny aspekt genologiczny książki ukazujący „życie gatunku”, okoliczności, w jakich dochodzi do jego przemian. Rezygnuję przy tym z wyznaczenia ostrych granic między tym, co powieściowe i niepowieściowe, literackie i nieliterackie, i, co za tym idzie, fikcyjne i faktograficzne. W części drugiej staram się zrekonstruować historyczne rozumienie tych terminów w świadomości masowej, a zarazem pokazuję, że elementy fikcji (jako przedstawiania bytów

<sup>9</sup> Czarnik O. S., *Proza artystyczna a prasa codzienna. 1918 – 1926*. Wrocław 1982

<sup>10</sup> Moretti F., *The Novel*, Princeton University Press 2006; Pavel T., *The Lives of the Novel. A History*, Princeton University Press 2013; Schmidt M., *The Novel. A Biography*, Harvard University Press 2014; Garcha A., *From Sketch to Novel. The Development of Victorian Fiction*, Cambridge University Press 2009; Davis L. J., *Factual Fictions. The Origins of the English Novel*, Columbia University Press 1983.

<sup>11</sup> Przywołuję tu najbardziej rozpowszechnione kryteria łączone z realizmem literackim w ogóle (Barthes R., *Efekt rzeczywistości* [1968], tłum. Michał Paweł Markowski, „Teksty Drugie” 2012, z. 4), z realizmem powieściowym (pisarstwo G. Lukácsa, zwłaszcza poruszające kwestię typizacji; studium I. Watta, *Narodziny powieści* [1957], tłum. A. Kreczmar, Warszawa 1973), często przemycane do powieści dziewiętnastowiecznej (także w nowszych pracach, jak Allen E. Ch., *Beyond Realism. Turgenev's Poetics of Secular Salvation*, Stanford 1992, Freedgood E., *The Ideas in Things. Fugitive Meanings in the Victorian Novel*, Chicago-London 2010). Na postulaty mimetyczności, współczesnego i społecznego tematu można się natknąć już w krytyce dziewiętnastowiecznej, nie wyłączając polskiej.

<sup>12</sup> Otwarcie na rzeczywistość poprzez otwarcie się na inne teksty przywodzi na myśl pisarstwo Bachtina, zasadniczo odmiennie stawiającego problem powieści dziewiętnastowiecznej (sam Bachtin raczej nie używa terminu „realizm” na odniesienie do tego rozdziału w historii gatunku).

nieistniejących lub jako swoistych sposobów narracji w rodzaju mowy pozornie zależnej czy szczegółowego opisu) w różnym stopniu przenikały do gatunków i rubryk ściśle prasowych.

Problem ten prowadzi do zagadnienia historycznych warunków lektury powieści. Prasowy pierwodruk stanowi dla badacza materiał zawierający najbliższy tekstowy kontekst lektury, a zarazem jeden z najbardziej dostępnych. Gatunki prasowe zaś można ująć nie tylko jako neutralne źródła informacji, ale również jako swoiste formy postrzegania świata programujące i nadzorujące nastawienie odbiorcy wobec tekstu. Adaptująca je i przetwarzająca powieść dziewiętnastowieczna wchodziła zarazem w interakcję nie czysto piśmienniczą (literacką, formalną, estetyczną itp.), ale również poznawczą. Podtrzymywała bądź negocjowała „programowaną” przez te formy postawę odbiorcy. Nadmienię, że czytelnika epoki próbuję też charakteryzować dodatkowo poprzez wykorzystanie dostępnych (choć często skromnych) danych statystycznych (nakład pism, ich ceny, alfabetyzacja i wykształcenie ludności warszawskiej) i innych świadectw lektury, jak zachowane recenzje lub anegdoty. Pozwalają one na przybliżoną rekonstrukcję możliwości odbiorczych, porównanie relacji podaży i popytu prasowego z książkowym, wyznaczenie momentów szczególnego zainteresowania prasą i jej zasięgu społecznego. W ten sposób obraz czytelnika wpisanego w strukturę czasopisma (zawsze przecież wyrastający z realnych oczekiwań odbiorczych) jest uzupełniany przez ów z konieczności przybliżony obraz powstający z danych społecznych.

## 6. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych:

Swoją pracę naukową po obronie rozprawy doktorskiej scharakteryzowałbym jako badania skupiające się wokół następujących zagadnień:

- Relacje intertekstualne zarówno między utworami literackimi, jak i między nimi a sferą tekstów odmiennych (użytkowych, faktograficznych, publicystycznych itp.).
- Te same relacje postrzegane w wymiarze gatunkowym ze szczególnym uwzględnieniem krzyżowania się szeroko rozumianych form nieliterackich w utworach powieściowych.
- Gatunek literacki i nieliteracki pojmowany nie tylko jako konfiguracja pewnych elementów, lecz również jako funkcjonujący w świadomości odbiorców „regulator” lektury powiązany z pewną sferą tematyczną i światopoglądową.
- Historia i teoria powieści jako gatunku niezwykle podatnego na adaptowanie i przetwarzanie innych form, w tym nieliterackich, oraz wykazującego się otwartą, heterogeniczną strukturą, tak w synchronii, jak i w diachronii.
- Lektura, rozumienie, interpretacja jako procesy zachodzące między odbiorcą a tekstem, a wciąż domagające się rzetelnego opracowania naukowego (nie roztopionego wyłącznie w tradycji hermeneutycznej lub wyrastającej z niej Jaussowskiej estetyki recepcji).

Poruszając się po tak wyznaczonym obszarze, dążyłem do połączenia wymienionych zagadnień, aby objąć w sposób możliwie najbardziej weryfikowalny i empiryczny: sferę tekstów (w tym literackich), kwestię ich odbioru (lektury, rozumienia, nastawienia wobec tekstu, włączania go w życie) i klasyczne, a wciąż potrzebne w badaniach



kategorii literaturoznawcze (jak gatunek). Koronnym rezultatem tych poszukiwań jest omówiona w poprzednim punkcie rozprawa.

Praca nad nią wyrosła z pytania o stosunek powieści do form nieliterackich. Rozważałem tę kwestię po raz pierwszy w artykule z 2011 roku *Literary and Non-literary Genres (New Literary Theory and Hermeneutics)*, red. Katica Kulavikova, Natasha Avramovska, seria Interpretations. European Research Project for Poetics & Hermeneutics, t. 4/5, Macedońska Akademia Nauk, Skopje). Szkic ten łączy dwie tradycje badawcze: hermeneutyczne ujęcie gatunku literackiego (widoczne w wielu polskich pracach, na przykład E. Balcerzana i S. Balbusa) oraz wyrosła ze studiów Bachtina genologię lingwistyczną. Rolę przetwarzanych przez powieść gatunków widziałem tam w uruchamianiu pewnych scenariuszy lekturowych, projektowaniu nastawienia odbiorcy wobec tekstów, które może być następnie poddawane rozmaitym grom. Rozróżniałem przy tym sytuację, w której dany utwór zawiera w sobie w jakiś sposób elementy innej struktury gatunkowej, od przypadku, gdy taka struktura zostaje niejako „narzucona” przez czytelnika.

Wydaje się, że podobne rozważania uzasadnione są przede wszystkim wobec twórczości dwudziestowiecznej, w której dąży się do maksymalnego rozwarstwienia i rozbicia jednolitej formy utworu, zwielokrotnienia poziomów narracji i instancji nadawczych (powieści imitujące zapiski dziennikowe, komentarze do utworów poetyckich, biografie, eseje, wywiady, studium historyczne, etnograficzne, hasła słownikowe itp.). W orbitę takich zainteresowań może jeszcze ewentualnie wchodzić powieść osiemnastowieczna (lub starsza), udająca korespondencję, odnalezione pamiętniki, manuskrypty, stosująca narracje ramowe<sup>13</sup>. Natomiast powieść realistyczna dziewiętnastego wieku przez długi czas uchodziła w literaturze przedmiotu za swoiste negatywne tło dla dwudziestowiecznych przemian gatunku. Oskarżana – przynajmniej od czasu pierwszych manifestów twórców i teoretyków *nouveau roman* i amerykańskiej „surfikcji” – o naiwne odtwarzanie rzeczywistości poprzez wyrazistą fabułę i postacie, przesadną analizę psychologiczną, zbyt duże kompetencje narratorskie<sup>14</sup>, wygląda z pozoru na historyczną odmianę gatunku z trudem poddającą się podobnym badaniom. Zwłaszcza gdy mają się one stać częścią rozważań z zakresu teorii literatury i poetyki, które to dyscypliny zwykle niechętnie wychodzą poza materiał literacki starszy niż początki dwudziestego stulecia<sup>15</sup>. A zasadność użycia ich narzędzi staje się zrozumiała, kiedy

<sup>13</sup> Próbę porównania pewnych tendencji w powieści współczesnej i kształtującej się przed wiekiem dziewiętnastym (zwłaszcza *Don Kichota*) podjęła L. Hutcheon (*Narcissistic Narrative: the Metafictional Paradox*, New York-London 1985). L. J. Davis odróżnił osiemnastowieczną powieść angielską od romansu (głównie francuskiego), wskazując na sygnały, jakimi ta pierwsza podkopuje pewność czytelnika co do czytanej fabuły (*Factual Fictions*). Na „nowoczesność” *Don Kichota* jako powieści a nie romansu, wyrażającą się w mnożeniu narracyjnych perspektyw, punktów widzenia i tendencji do metafikcyjności zwrócił uwagę w swych wykładach amerykański iberysta R. G. Echevarria (*Cervantes' 'Don Quixote'*, Yale University Press 2015).

<sup>14</sup> Zob. na przykład eseje R. Barthesa z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych (wydane w *Mit i znak: eseje*, tłum. W. Błońska, opr. J. Błoński, Warszawa 1970), opracowania m. in. manifestów teoretycznych twórców francuskiej „nowej powieści” przez M. Głowińskiego (*„Nouveau roman” – problemy teoretyczne*, w: tegoż, *Porządek, chaos, znaczenie: szkice o powieści współczesnej*, Warszawa 1968), esej *Literatura wyczerpania* J. Bartha [1967] (*Nowa proza amerykańska: szkice krytyczne*, opr. Z. Lewicki, Warszawa 1983), R. Federmana *Surfikcja* [1975] (polskie wydanie tamże). Ze starszych świadectw warto wspomnieć słowa V. Woolf z roku 1925 o technicznej przewadze jej pokolenia (która jednak nie daje automatycznie gwarancji „lepszego” pisania), przytaczane później ironicznie przez N. Sarraute w *Erze podejrzliwości* (V. Woolf, *Modern Fiction*, w: *Common Reader*, London 1925; N. Sarraute, *L'Ère du soupçon*, Paris 1956).

<sup>15</sup> Proza dwudziestowieczna i współczesna w charakterze wybranego materiału literackiego dominuje w wielu monografiach z zakresu poetyki i teorii literatury: *Poetycki model prozy w dwudziestoleciu międzywojennym* W. Boleckiego (Wrocław 1982), *Sylwy współczesne* R. Nycza (Wrocław 1984), *Tekstowy świat* tegoż (Warszawa 1993), *Hybrydy tekstowe* G. Grochowskiego (Wrocław 2000), *Tekstowe wykładniki fikcji* J. Jeziorskiej-Haładyj (Warszawa 2013). Podobnie w obu antologiach *Kulturowa teoria literatury* (Kraków 2006, 2012). Do wyjątków (oprócz wydanej prawie pół wieku temu *Powieści młodopolskiej* M. Głowińskiego) należy niewątpliwie *Dialog powieściowy i jego konteksty (na podstawie twórczości Elizy Orzeszkowej)* G. Borkowskiej (Wrocław 1988).

zapytamy o jakiś dominujący gatunkowy krąg tekstów spoza literatury w wąskim sensie słowa, który mógł mieć wpływ na kształtowanie się tej odmiany powieści (pojawia się problem gatunku, relacji między odmiennymi językami itp.). Właśnie to pytanie skłoniło mnie do przebadania związku między ważnymi dla polskiej kultury literackiej utworami powieściowymi dziewiętnastego stulecia a prasą – miejscem ich podstawowej publikacji. Dużym wyzwaniem, wychodzącym znacznie poza kilka przypadków, okazała się twórczość Bolesława Prusa. Efektem jej „gazetowej” lektury były cztery publikacje: *Reportaże, podręczniki i kartki z podróży, czyli przepisywanie gatunków w „Faraonie” Bolesława Prusa*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2014, z. 2; *Felieton, gazeta, powieść. O pewnym kontekście genologicznym „Lalki” Bolesława Prusa*, „Pamiętnik Literacki” 2015, z. 4; „Kłopoty babuni”, czyli *Bolesław Prus w prasie humorystycznej*, „Matica Srpska. Journal of Slavic Studies” 2016, z. 90 oraz *Reportaż, felieton i wiadomości, czyli problem gatunków we wczesnej twórczości Bolesława Prusa w świetle jej prasowego kontekstu*, „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” 2016, z. 6 (9). Wszystkie one stały się w nieco zmienionej postaci częścią mojej książki, dlatego nie będę już tutaj ich omawiać. Podobnie jak referatów konferencyjnych, z których dwie z nich wyrosły<sup>16</sup>.

Dla zamknięcia tematu prac wokół mojej ostatniej książki dodam tylko, że w innym referacie – *Powieść wobec gatunków niefikcyjnych. Próba spojrzenia historycznego* – wygłoszonym na międzynarodowej konferencji „Powieść dziś. Teorie, tradycje, interpretacje” (organizator: Zakład Teorii Literatury przy Instytucie Literatury Polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2016) starałem się przedstawić szersze historyczne ujęcie relacji między powieścią a prasą i szukać ich kontynuacji w twórczości dwudziestowiecznej oraz współczesnej. Sformułowałem hipotezę, że podobne do opisanych wyżej związków między odcinkowym tekstem powieści a kontekstem czasopisma można dziś dostrzec w niektórych publikacjach reportażowych (pierwotna odcinkowość łączona później w książkową całość, związek tematyczny i formalny z innymi tekstami w czasopiśmie, faktograficzność łączona z elementami literackimi). Uzupełnieniem tych rozważań będzie świeżo napisany przeze mnie artykuł dla „Prac Filologicznych” (seria literaturoznawcza) o teorii punktów widzenia „przyłożonej” do czasopisma potraktowanego jako wielogłosowa całość (złożony w redakcji).

Co do powieści dziewiętnastowiecznej natomiast, to stanowiła ona dla mnie przedmiot zainteresowań badawczych jeszcze na studiach magisterskich. Ich zwieńczeniem była napisana w roku 2001 pod kierunkiem prof. dr hab. Zofii Mitosek praca dyplomowa *Człowiek i słowo. Proza Fiodora Dostojewskiego w świetle przemian w myśleniu o języku pod koniec XIX w.*<sup>17</sup> Jej dwa fragmenty doczekały się osobnej publikacji (*Na granicy dialogu. Język i etyka w powieści „Zbrodnia i kara” Fiodora Dostojewskiego*, w: „Teksty Drugie”,

---

*Mimesis w chłopskich powieściach Orzeszkowej* K. Kłosińskiego (Katowice 1990). Przeglądu nowszych anglojęzycznych propozycji badawczych dotyczących realizmu, także w powieści dziewiętnastowiecznej, dokonała G. Borkowska (*Wokół (kilku) nowszych koncepcji realizmu powieściowego. Komentarze i uwagi*, w: *Realności, realizm, realność. W stulecie śmierci Bolesława Prusa*, red. E. Paczoska, D. M. Osiński, B. Szleszyński, Warszawa 2013).

<sup>16</sup> *Felieton w „Lalce”: genologia a efekt rzeczywistości*, krajowa konferencja „Realności, realizm, realność. W stulecie śmierci Bolesława Prusa”, Instytut Literatury Polskiej UW oraz Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2012; *„Faraon” Bolesława Prusa w perspektywie naukowego i popularnego piśmiennictwa o starożytnym Egipcie pod koniec XIX w.*, międzynarodowa sesja „Twórczość Bolesława Prusa w kręgu literatury Europy Środkowo-Wschodniej” zorganizowana przez Wydział Sławistyki Uniwersytetu w Tybindze (Niemcy) i Instytut Literatury Polskiej UW, Tybinga 2014; *Felieton, wiadomości i kartki z podróży, czyli powieściowe przepisywanie gazet w wieku XIX (Bolesław Prus)*, konferencja krajowa „Literatura przepisana”, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.

<sup>17</sup> Nagrodzona dwukrotnie w roku 2002: na wydziałowym Konkursie im. Pawła Sickierskiego (Polonistyka UW) oraz ogólnopolskim Konkursie im. Jana Józefa Lipskiego (IBL PAN).

2003, z. 1 oraz *Słowo ludzkie i słowo boskie. Znaczenia i układy motywów w powieści „Bracia Karamazow” Fiodora Dostojewskiego*, w: „Pamiętnik Literacki”, 2003, z. 4). Próbowałem przedstawić w niej wybrane powieści i opowiadania Fiodora Dostojewskiego jako artystyczny wyraz autorskiej filozofii języka. W mojej opinii język nie był dla rosyjskiego pisarza neutralnym systemem znaków służących do wyrażania myśli, ale żywołem mocno zanurzonym w sieci międzyludzkich relacji, zarówno niezależnych od lokalnego kontekstu (mowa a podmiot, mowa a zakazy moralne), jak i tych głęboko zakorzenionych w rosyjskiej kulturze (motywowana religijnie dyglosja). Pokazałem, w jaki sposób filozofia ta wpływała na budowę *Notatek z podziemia*, *Zbrodni i kary* oraz *Braci Karamazow*.

Również osobny rozdział poświęcony twórczości Fiodora Dostojewskiego jako ważnego twórcy dziewiętnastowiecznego znalazł się w mojej rozprawie doktorskiej (2005), która w rozszerzonej wersji ukazała się drukiem w roku 2007 jako monografia *Powieść nowoczesna i dylematy współczesnej nauki o literaturze*.<sup>18</sup> W niej także po raz pierwszy spojrzałem na powieść jak na strukturę „pękniętą”, zwielokrotnioną. Jednak nie w wymiarze budowy gatunkowej (przypadek opisany w mojej drugiej książce) a poprzez pomnożenie poziomów tekstowych utworu. Podstawowym celem książki było przesledzenie strategii pisarskiej, którą dziś określiłbym jako coś pośredniego między elementem powieściowej poetyki a literackim motywem, a co wówczas nazwałem „tekstem wewnętrznym”. Określiłem w ten sposób (wychodząc od tradycyjnego pojęcia „tekstu w tekście”, na przykład u Jurija Łotmana) przedstawienie w utworze osobnej kompozycji jako wyraźnie odrębnego tekstu, przeciwstawianego narracji pierwszego poziomu i prowadzącego do stematyzowania w dziele relacji tekst-rzeczywistość. Tego typu podwójną kompozycję uznałem za tendencję szczególnie ważną dla powieści, poczynając od arcydzieła Cervantesa z początku siedemnastego wieku. Śledzenie różnych jej wariantów reprezentowanych przez wybrane utwory z kolejnych epok (Dostojewskiego, Schulza, Macha, Kuśniewicza) pozwoliło na stworzenie swego rodzaju historii problemu opozycji tekst a rzeczywistość w ramach nie traktatowego dyskursu, ale dzieła literackiego. Starłem się udowodnić, że pojęcie rzeczywistości, świata pozatekstowego – choćby jako filozoficznego i artystycznego problemu – jest czymś istotnym dla powieściowego gatunku, a tym samym nie powinno być usuwane z badań literackich (jak w przypadku radykalnie pojętej dekonstrukcji i panflokjonalizmu). Twórczość Dostojewskiego uznałem za początek nowoczesnego rozdziału tej historii (także gatunku powieściowego) ze względu na przywrócenie tej strategii po okresie jej „zapomnienia” przez twórców „klasycznego realizmu” (określenie M. Głowińskiego).

Za osobny obszar moich zainteresowań – acz wielokrotnie łączony z opisany wyżej – wypada uznać historię teorii literatury. Na mój dorobek w tym zakresie składają się nie tylko artykuły i referaty, ale również tłumaczenia naukowe z języka rosyjskiego. Jeszcze w czasie studiów magisterskich udało mi się opublikować podręcznikowy rozdział o formalizmie rosyjskim (*Formalizm rosyjski*, w: *Literatura. Teoria. Metodologia*, red. D. Ulicka, Warszawa 2001, II wyd. 2006)<sup>19</sup>, a także przetłumaczyć rozprawę Romana Jakobsona *O realizmie w sztuce* („Teksty Drugie” 1999, z. 4). W czasie studiów doktoranckich opublikowałem tłumaczenie fragmentów rozprawy Borisa Uspienskiego *Mitologiczny aspekt rosyjskiej frazeologii ekspresywnej* („Pamiętnik Literacki” 2003, z. 1), a razem z Michałem Mrugałskim napisałem artykuł *Spory o Bachtinowską koncepcję karnawału* („Pamiętnik Literacki” 2004, z. 4), w którym zreferowaliśmy recepcję tytułowej koncepcji w środowisku badaczy niemieckich, amerykańskich, brytyjskich i rosyjskich. Kontynuacją tego Bachtinowskiego i rosyjskiego wątku już po obronie pracy doktorskiej było przygotowanie

<sup>18</sup> Recenzję tej książki napisała Magdalena Rembowska-Pluciennik („Pamiętnik Literacki” 2010, z. 3).

<sup>19</sup> Istnieje też ukraińskie tłumaczenie całego podręcznika dokonane przez Serhija Jakowenkę (Kyiv 2006).

tłumaczeń dziesięciu fragmentów i rozpraw z języka rosyjskiego do antologii *Ja – inny. Wokół Bachtina. Antologia* (t. 1 i 2, red. D. Ulicka, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2009). Poprowadziłem również seminarium licencjackie dotyczące zagadnienia dialogu w konstrukcji dzieła literackiego, w jego relacji wobec innych tekstów, a także w relacji tekst-czytelnik (rok akademicki 2008/09).

Nieco osobnym przedsięwzięciem – choć z różnych względów nie tak odległym od tematyki literaturoznawstwa – było przetłumaczenie ponad pięciusetstronicowej rozprawy z zakresu filmoznawstwa o Siergieju Eisensteinie<sup>20</sup>.

Na zagadnieniach po Bachtinowsku rozumianego dialogu koncentrowały się również moje dwa wystąpienia konferencyjne, opublikowane później w osobnych tomach. W pierwszym (*Etyczne/estetyczne – literatura, teoria, tolerancja*, międzynarodowa konferencja „Literatura – Kultura – Tolerancja”, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2007) rozważałem, na ile możliwy jest do osiągnięcia w badaniach literackich, a także w samym akcie lektury ideał podmiotowego potraktowania tekstu (który nie służyłby wyłącznie jako ilustracja „teorii”, a zachowywałby swoją indywidualność). Zestawiłem myśli z późnych notatek Bachtina z kluczowymi pojęciami hermeneutyki Gadamera, Ricoeura, a przede wszystkim z Derridiańską dekonstrukcją. Nie dążyłem do jednoznacznej i stanowczej odpowiedzi, wskazałem tylko na trudności pojawiające się w podobnych skądinąd ujęciach problemu (zwłaszcza trudności z zachowaniem równowagi między intencją czytelnika/badacza a autora). W drugim wystąpieniu (*Dialog platoński - przegrana walka z traktatem*, krajowa konferencja „Dramatyczność i dialogowość”, Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Kołobrzeg 2007) próbowałem odpowiedzieć na pytanie, dlaczego to monologiczny traktat a nie dialog stał się dominującą formą przedstawiania myśli. Broniełem tezy, że dialog platoński był czymś więcej niż gatunkiem filozoficznym, a o jego specyficie decydowały pewne konotacje z mitem i mitycznym postrzeganiem świata. Wraz z rozpadem tego światopoglądu zmieniła się też moim zdaniem radykalnie postać dialogu filozoficznego, który w swym tradycyjnym kształcie stawał się coraz częściej obiektem parodii<sup>21</sup>.

Od roku 2014 biorę udział w pracach zespołu kierowanego przez prof. dr hab. Danutę Ulicką, przygotowującego nowe opracowanie historii polskiej teorii literatury („Wiek teorii. Sto lat polskiej myśli teoretycznoliterackiej”. Numer projektu: 2014/13/B/HS2/0310. Instytucja przyznająca środki: Narodowe Centrum Nauki). Moje zadanie polega na napisaniu rozdziału poświęconego zagadnieniom genologicznym w polskiej myśli literaturoznawczej. Do momentu złożenia niniejszego dokumentu odbyłem już szereg kwerend w warszawskich bibliotekach naukowych oraz za granicą (Wilno). Na przygotowanej przez nasz zespół dwudniowej międzynarodowej sesji „Writing History – Shaping History of (not only Polish) Literary Studies” (Warszawa 2016) wystąpiłem z referatem *The Problem of Generic Consciousness in Polish Literary Studies* (Skwarczyńska, Balcerzan, Balbus). Zastanawiałem się w nim nad specyfiką polskiej teorii gatunków, którą dostrzegam między innymi w wyraźnej dominacji modelu o proveniencji romantycznej (niemieckiej). W odróżnieniu od modelu klasycyzującego (antyczno-włosko-francuskiego) gatunek literacki odznacza się tu niejednorodnością, dążeniem do synkretyzmu, do objęcia zjawisk spoza wąsko rozumianej

<sup>20</sup> W. Zabrodin, *Eisenstein: kino, władza, kobiety*, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2016.

<sup>21</sup> Publikacja obu referatów: *Etyczne/estetyczne - literatura, teoria, tolerancja*, w: *Literatura, kultura, tolerancja*, red. Grzegorz Gazda, Irena Hübner, Jarosław Płuciennik, Universitas, Kraków 2009 (tłumaczenie angielskie: *Ethical vs. Aesthetical: Literature, Theory, Tolerance*, w: *Literature, Culture, Tolerance*, ed. Andrew R. Murphy, Charles Russell, Jarosław Płuciennik, Irena Hübner, Peter Lang, Internationalen Verlag der Wissenschaften, Frankfurt am Mein.); *Dialog platoński – przegrana walka z traktatem*, w: *Dramatyczność i dialogowość w kulturze*, red. A. Krajewska, P. Dobrowolski, D. Ulicka, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2010.

literatury, a przede wszystkim traktowany jest nie tylko jako konfiguracja cech utworu, ale również jako wyraz stosunku człowieka do świata. W postaci artykułu wystąpienie to ukaże się wkrótce w „Przeglądzie Filozoficzno-Literackim” (*Generic Consciousness in the Polish Theory of Genres*, 2017, z. 2 (47)). Publikacja zespołowej monografii i towarzyszącej jej antologii przewidziana została na rok 2018.

W temat historii nauki o literaturze – nie tylko polskiej, ale przede wszystkim środkowo- i wschodnioeuropejskiej, skonfrontowanej z zachodnią – wpisywała się również współorganizowana przeze mnie w 2013 roku konferencja „Ironia semiotyki: Łotman – de Man”. Jednym z jej celów było zainicjowanie dyskusji o różnicy i podobieństwie między semiotyką i strukturalizmem szkoły tartuskiej (Jurija Łotmana, Borisa Uspienskiego i in.) a wyraźnie dekonstruktywistycznym nastawieniem w wykorzystaniu teorii znaków (wraz z wybranymi założeniami amerykańskiej „Nowej krytyki” oraz po-Nietzscheańskiej retoryki) w pismach Paula de Mana. Materiały z konferencji zostały zebrane we współredagowanym przeze mnie 41 zeszycie „Przeglądu Filozoficzno-Literackiego” (2015), do którego napisałem wprowadzenie (*Semiotyka, retoryka, ironia*). Razem z dr Joanną Jeziorską-Haładyj przedstawiłem w tym samym zeszycie sylwetkę naukową prof. dr hab. Zofii Mitosek, której poświęcona była konferencja (*Zofia Mitosek. Zjawisko i problem*).

Przemysław Rebeck

